

Dudzie marzą się bomby atomowe w Polsce

14 marca 2025

W opublikowanym w czwartek wywiadzie dla „Financial Times” prezydent Andrzej Duda zaapelował do Stanów Zjednoczonych o rozmieszczenie broni jądrowej w Polsce jako środka odstraszającego przed ewentualną agresją ze strony Rosji. Zdaniem gazety Moskwa może uznać tę wypowiedź za „wysoce prowokacyjną”.

„Granice NATO przesunęły się na wschód w 1999 roku, więc 26 lat później powinno również nastąpić przesunięcie infrastruktury NATO na wschód. Dla mnie to oczywiste” – powiedział Duda, dodając, że “byłoby bezpieczniej, gdyby ta broń już tu była”. Wyraził nadzieję na rozszerzenie projektu Nuclear Sharing w Europie, które bez powodzenia zaproponował w 2022 roku administracji ówczesnego prezydenta USA Joe Bidena.

Duda przypomniał zapowiedź Władimira Putina z 2023 r., że Rosja rozmieści taktyczną broń jądrową na Białorusi. „Rosja nawet się nie wahała, kiedy przenosiła swoją broń jądrową na Białoruś. (...) Nikogo nie pytała o zgodę” – powiedział prezydent.

Duda odrzucił pomysł szefa polskiego rządu dotyczący rozwoju polskiego arsenału nuklearnego. „To zajęłoby dziesięciolecie” – powiedział i podkreślił, że nie wyobraża sobie, aby Trump wycofał się ze zobowiązań, jakie złożył w rozmowie z nim w lutym w USA, w sprawie utrzymania obecności wojsk amerykańskich w Polsce. “Obawy, że Stany Zjednoczone ograniczą w Polsce swoją obecność wojskową, są nieuzasadnione. Jesteśmy dla USA wiarygodnym sojusznikiem i one również mają tu swoje własne interesy strategiczne” – ocenił.

Propozycja prezydenta Andrzeja Dudy o rozmieszczeniu broni atomowej w Polsce nie była dyskutowana w sposób szczegółowy w

polskim rządzie – powiedział w czwartek wiceszef MSZ Andrzej Szejna. Jak zaznaczył, projekt objęcia Polski parasolem nuklearnym przez Francję czeka na rekomendację szefa MON.

Jak dodał propozycja prezydenta o rozmieszczeniu broni atomowej w Polsce „nie była dyskutowana w sposób szczegółowy, jeśli chodzi o Polski rząd”.

Minister SWiA Tomasz Siemoniak zwrócił uwagę, że ważą się losy przyszłej amerykańskiej obecności w Europie, ponieważ z Waszyngtonu dochodzą różne głosy dotyczące charakteru i kształtu tej obecności. Jednocześnie dodał, że w stosunku do Polski były jasne deklaracje, że ta obecność będzie utrzymana. „Uważam, że w takich sytuacjach najpierw trzeba rozmawiać z Amerykanami, a potem cokolwiek ogłaszać” – zaznaczył.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)